

Chorzów

13 marca 1968 r. w Chorzowie na Stadionie Śląskim doszło do incydentów o wyraźnie politycznym charakterze. Wśród 90 tys. kibiców, przybyłych na ćwierćfinałowy mecz Klubowego Pucharu Europy pomiędzy drużynami Górnik Zabrze – Manchester United, znajdowały się m.in. grupy studentów z różnych ośrodków akademickich Polski. Część młodzieży przywiozła ze sobą ulotki o antypartyjnych i solidarnościowych treściach, które rozrzuciła w trakcie meczu na trybunach. W jednej z nich, kolportowanej najprawdopodobniej przez studentów Politechniki Szczecińskiej, czytamy m.in.: „Nie możemy być obojętni wobec tych bezczelnych wybryków samowoli, jakich już od dawna dopuszcza się klika rządzących uzurpatorów. Oszukali oni i haniebnie zwiedli naród w r. 1956, dawno też stracili jego zaufanie. Spętali naród, parodiują demokrację, plugawią wolność, urągają socjalizmowi [...] Pamiętajcie, że prawdziwym, naturalnym i pięknym kształtem jest wolność. Jesteśmy wszyscy karłami pozbawionymi tego kształtu. Ale mamy prawo go żądać i musimy go osiągnąć”. Ulotki nie były jednak jedynym politycznym akcentem sportowej imprezy. W dokumentach katowickiej SB odnotowano, że w trakcie meczu można było przekonać się „o wrogiej postawie społeczeństwa [...] wobec milicji, która odbierała kibicom wódkę oraz w chwili, kiedy milicja wmaszerowała na pięć minut przed zakończeniem na bieżnię, odwracając się tyłem do płyty boiska, stojąc twarzą do publiczności. Zaczęło się najpierw od wrogich okrzyków, jak np. »stoją jak gestapowcy«, »czerwone psy Moczara«, a skończywszy na rzucaniu setek butelek w kierunku milicji”.

Jarosław Neja

Powiązane informacje

[Protesty studenckie](#)

Generuj PDF

Drukuj

Powiadom